same barczyste chłopy — pawelh

w małym, brudnym hotelu, którego urok polega na tym że jest mały i brudny
już nikt nie płacze. tutaj co noc uprawia się dziki seks. recepcję uczulono
na długie nocne jęki.

czuję się nieswojo - przyjechałem tu sam. zostaję na długo. muszę wzbudzać
podejrzenie. myślą, że za kilka dni ktoś do mnie dołączy, więc podchodzę i mówię
recepcjonistce: nie nikt do mnie nie dołączy, a ona się dziwi, odchodzi, rozpowiada

ale ten hotel z czasem straci urok, więc może wyjadę.
jeszcze nie słyszałem żadnego krzyku, ale nic straconego.

bo rano czyszczą pokoje, planują remont, więc coś musi być na rzeczy.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

pawelh, dodano 07.07.2009 08:00

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.